



**Magiczny
Kraków**

Drzewo upamiętniające aptekarza z krakowskiego getta

2022-06-05

W piątek, 3 czerwca, w 80. rocznicę pierwszego wysiedlenia Żydów z krakowskiego getta wspominaliśmy Tadeusza Pankiewicza - charyzmatycznego, odważnego farmaceutę z apteki „Pod Orłem”. Na skwerze u zbiegu ulic Józefińskiej i Limanowskiego rośnie jego Drzewo Pamięci, a tabliczka informuje o tym, komu jest poświęcone.

W spotkaniu przy drzewie Tadeusza Pankiewicza wzięli udział: Elżbieta Kusina z Federacji Stowarzyszeń Przewodnickich, Bronisława Horowitz-Karakulska, świadek tamtych dni, Agnieszka Szafraniec z Federacji Stowarzyszeń Przewodnickich, a także prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

- W 80. rocznicę pierwszego wysiedlenia krakowskich Żydów z getta do obozu zagłady w Bełżcu, upamiętniamy tysiące ofiar Holokaustu - żydowskich mieszkańców miasta. Jednocześnie wspominamy Ocalonych i tych, którzy bezinteresownie uratowali ich życie: Sprawiedliwych wśród Narodów Świata - powiedział prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. Podkreślił, że w naszej pamięci szczególne miejsce zajmuje magister Tadeusz Pankiewicz, mieszkaniec Podgórze. Człowiek pod każdym względem wyjątkowy: charyzmatyczny, odważny i bezinteresowny, wychowany w tolerancyjnym domu, gdzie najważniejszy był człowiek - bez względu na pochodzenie, rasę czy religię.

Podczas uroczystości głos zabrała także Agnieszka Szafraniec z Federacji Stowarzyszeń Przewodnickich, która odczytała list, napisany specjalnie na tę okoliczność przez córkę Ireny Halpern-Cynowiec. Pani Irena została uratowana podczas wojny przez Tadeusza Pankiewicza.

Zasadzone drzewo zostało na koniec symbolicznie podlane wodą z menzurek, pochodzących z apteki „Pod Orłem”.

Po zakończonej uroczystości prezydent Jacek Majchrowski złożył uszanowanie Bronisławie Horowitz-Karakulskiej „Niusi”, świadkowi tamtych dni, gościowi honorowemu wydarzenia, wręczając bukiet kwiatów.

Nowo zasadzone drzewo to platan o obwodzie ok. 20 cm. Na tabliczce na skwerze znalazł się napis:

„Drzewo Pamięci Tadeusza Pankiewicza (1908-1993)

Podgórze, polski farmaceuta, właściciel apteki Pod Orłem, jedynej istniejącej w getcie krakowskim w latach 1941-1943. Za ratowanie i pomoc Żydom został 10 lutego 1983 roku odznaczony przez Instytut Yad Vashem medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata »Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat«.



Tadeusz Pankiewicz – magister farmacji, nie chciał zostać aptekarzem. Marzyło mu się być artystą, tak jak jego przyjaciele aktorzy, muzycy, pisarze. Równie mocno co sztukę kochał podróże i często wyprawiał poza Kraków i Polskę, również po wojnie.

Kiedy w końcu w 1934 roku ukończył studia farmaceutyczne przejął aptekę po swoim ojcu Józefie. Nie miał wówczas pojęcia jak bardzo zmieni się jego życie, gdy za kilka lat los postawi przed nim ogromne wyzwanie – ratowanie ludzkiego życia w obliczu groźby kary śmierci i utraty rodzinnej firmy. W marcu 1941 roku apteka przypadkiem znalazła się w centrum getta żydowskiego, wkrótce nazwaną przez jego mieszkańców „ambasadą normalnego życia”. Każdy mógł dostać tam nie tylko lek, ale dobre słowo, szacunek i schronienie. Nie brakowało wieczorków muzycznych i dysput o sztuce i kulturze – namiastki normalności, by zapomnieć o codzienności. Tadeusz Pankiewicz i jego personel – trzy dzielne panie Irena Drożdżikowska, Helena Krywaniuk i Aurelia Danek codziennie narażały życie pomagając i ratując. Trudno dziś policzyć, ile osób uratowali.

W czerwcu 1942 r. podczas pierwszego wysiedlenia z getta kilku tysięcy Żydów, magister Tadeusz Pankiewicz, ukrył w swojej aptece Irenę Halpern. Specjalną skrytkę pod ladą zamówił u zaprzyjaźnionego stolarza. Irena Halpern przeżyła wojnę i po latach nominowała swojego wybawcę do nagrody Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. W 1983 roku Tadeusz Pankiewicz otrzymał medal, w Krakowie, w swoim mieszkaniu. W jego imieniu zasadzono drzewo oliwne w Jerozolimie, w ogrodzie



**Magiczny
Kraków**

Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu. Fotografia z tej ceremonii znalazła się w aptece „Pod Orłem”.

Zawsze skromnie powtarzał, że nigdy nie czuł się bohaterem. Że zawsze robił to, co do niego należało. Do końca życia utrzymywał kontakt z Ireną Halpern, która często odwiedzała Kraków. Nieustająco nazywała go swoim bohaterem. Córka Ireny, Maya, również przyjeżdża do Krakowa z Izraela. Odwiedziny w aptece „Pod Orłem” są zawsze najważniejsze i obowiązkowe.

Program wydarzeń upamiętniających 80. rocznicę deportacji Żydów z krakowskiego getta do obozu zagłady w Bełżcu można znaleźć [tutaj](#).